

## UZASADNIENIE

Na wstępie ponieść należy, iż lektura pełnej treści apelacji – mając zwłaszcza na względzie przedstawiony w niej wniosek odwoławczy oraz część uzasadniającą – pozwala na konkluzję, iż w rzeczywistości zakresem zaskarżenia objęte zostały nie wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności, lecz jedynie kara łączna, co do której prokurator podniósł zarzut jej rażącej niewspółmierności ( łagodności ) wskutek jej orzeczenia z warunkowym zawieszeniem wykonania. Przy takim odkodowaniu zakresu zaskarżenia oraz podniesionego zarzutu ( z którymi koresponduje wyprowadzony przez skarżącego wniosek odwoławczy o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej, a w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy ), apelację uznać należało za skuteczną. W ocenie sądu odwoławczego, podejmując decyzję o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności sąd I instancji w sposób nadmierny wyeksponował i uwzględnił okoliczności związane z osobą sprawcy w postaci jego uprzedniej niekaralności oraz postawą prezentowaną przez niego w toku procesu, wyrażającą się przyznaniem do winy oraz okazaniem żalu z racji popełnionych występków. Jednakże rozważając celowość zastosowania tej instytucji probacyjnej sąd winien brać pod uwagę nie tylko informacje o osobie sprawcy, ale i również pozostałe dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 53 § 1 kk. O jej stosowaniu decyduje więc nie tylko poprzedni, czy bieżący tryb życia oskarżonego, ale również szersze względy słuszności i celowości karania. Kara, aby była słuszną i sprawiedliwą, powinna uwzględniać oba wskazane wyżej aspekty we właściwej proporcji. Dlatego, choć artykuł 69 kk ustala prawo sądu do oceny sytuacji, czy wykonanie kary pozbawienia wolności należy warunkowo zawiesić, to jednak nie należy tego stosować, gdy wzgląd na charakter sprawy, okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, jego społeczną szkodliwość i społeczne oddziaływanie kary przeciwko temu przemawiają. Zawieszenie wykonania orzeczonej kary nie powinno rodzić zwłaszcza przekonania, że sprawca przestępstwa pozostał w zasadzie bezkarny ( por. wyrok SN z 14 czerwca 2006 r., W 19 /06, OSNwSK 2006 / 1 / 1243 ). Takie zaś przekonanie, gdyby wyrok sądu I instancji zaskarżony przez prokuratora nie został, nasuwałoby się w niniejszej sprawie. Oskarżony dopuścił się wszak dwóch przestępstw, w obu przypadkach w wyniku umyślnego i rażącego przekroczenia przepisów prawa o ruchu drogowym. Oskarżony był świadom, że znajduje się pod silnym wpływem alkoholu, a mimo to bezpośrednio po zakończeniu jego spożywania, usiadł za kierownicę i rozpoczął jazdę. Stężenie alkoholu w jego organizmie ponad czterokrotnie przekraczało próg 0,25 mg/1dm<sup>3</sup>, powyżej którego ustawodawca kierowanie pojazdu mechanicznego po drodze publicznej kwalifikuje w kategoriach przestępstwa. Podkreślić także należało, oskarżony nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania tego typu pojazdami. Pomimo tego i mimo tak wysokiego stanu nietrzeźwości, podjął się przewozu aż czterech osób, by potem w prostej, nieskomplikowanej sytuacji drogowej, nie wymuszonej zachowaniem innych uczestników ruchu, nie potrafić nawet utrzymać się w obrębie jezdni. Nieodzownym jest też przypomnienie, że aż u trzech pasażerów następstwem zdarzenia było powstanie obrażeń, o jakich mowa w art. 157 § 1 kk. Uwzględniając to wszystko, wymierzoną oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności, orzeczoną bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, uznać należało za karę nie do zaakceptowania i to nawet wówczas, gdy weźmie się pod uwagę, iż pokrzywdzeni mieli świadomość, iż wsiadają do pojazdu, którym kierować będzie osoba nietrzeźwa i taki stan rzeczy akceptowali, a po wypadku nie zgłaszali wobec oskarżonego żalu za to, co się stało. Gdyby nie taka ich postawa i pozostałe okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, o których mowa powyżej, dolegliwość karna byłaby nieporównanie surowsza.